

KS. KRZYSZTOF GUZOWSKI

KOŚCIÓŁ Z DUCHA ŚWIĘTEGO
PNEUMATOLOGICZNE PODSTAWY JEDNOŚCI
W RÓŻNORODNOŚCI

THE CHURCH FROM THE HOLY SPIRIT
PNEUMATOLOGICAL FOUNDATIONS OF UNITY IN DIVERSITY

A b s t r a c t. The author of the article presents one of the main subjects of pneumatological ecclesiology: pneumatological foundations of the Church's unity in diversity. The Holy Spirit is shown here not only as the creator of unity, but also as the subject of the Church' communion. This "top-down" look at the origin of the Church and its structure allows rejecting all unjustified juxtaposition of the charismatic element and the institutional one. Unity in the Church, whose source is the Holy Spirit, for sinful members of the Church is not only a fact, but also a task. The author of the article emphasizes that there is a threat of mistaking conclusions of the sociological nature for ones of the theological nature.

Key words: Holy Spirit, Church, charismata, ministries, unity, holiness, communion, institution.

Świadomość, iż Duch Święty tworzy wspólnotę Kościoła, a nie tylko go podtrzymuje i ożywia, ma daleko idące konsekwencje w praktyce pastoralnej i misyjnej Kościoła, a także odbija się pozytywnie w życiu duchowym wiernych, jeśli tylko potrafią w strukturach Kościoła dostrzec element charyzmatyczny. Chodzi nam o wspólnotę i jedność Kościoła, mając jednak na względzie dwa terminy: *koinonia* w Duchu Świętym (2 Kor 13,13) sięgająca

w czas i przestrzeń historyczną¹, oraz *communio sanctorum* – termin podkreślający wspólnotę osób zjednoczonych w Duchu Świętym. Według pierwszego znaczenia *communio sanctorum* oznacza prawdę, że to Duch Święty uświęca Kościół czyniąc z niego „wspólnotę świętych”, dlatego może być nazywany Świątynią Boga, w której Duch mieszka i działa (por. Ef 2,21; 2 Kor 6,16; 1 Kor 3,16 n.). W drugim znaczeniu Kościół, to *Communio Sancti* (w Duchu), co z kolei oznacza, że jest on ontologicznie święty, uświęcony w Duchu i przez Ducha, a egzystencjalnie jest pielgrzymem ku zrealizowaniu pełni daru świętości w nim złożonego. Duch Święty tak jak zstąpił na Słowo Wcielone, namaszczając Je, tak zstępuje na każdego ochrzczonego i na Kościół dokonując świętego namaszczenia, dlatego Kościół może siebie uważać za kontynuatora namaszczenia Chrystusa przez Ducha Świętego². Dzięki temu namaszczeniu chrześcijanie są zespoleni w Chrystusie w „jedną mistyczną osobę”. Jest tu obecna idea Kościoła jako *Ciała* Chrystusa³, którym się staje dzięki działaniu Ducha obdarzającym go darami i jednoczącym go w komunii i w działaniu. Św. Tomasz z Akwinu definiuje tę prawdę następująco: „Chrystus i jego członki są jedną osobą mistyczną, przez co dzieła Głowy są w pewien sposób też i członków”⁴.

Świętość ontologiczna Kościoła, czyli uczestnictwo w łasce Ducha Świętego, stanowi niezbędny fundament jego istnienia i komunii, stąd Kościół w historii jest ludem Bożym, Ciałem Chrystusa i świętą Świątynią. Tak jak Wcielenie stanowi tajemnicę jednej Osoby Bożej w dwu naturach, ludzkiej i boskiej, tak Kościół stanowi tajemnicę jednej natury ludzkiej, uświęconej przez Ducha Świętego w wielości osób zjednoczonych z jedynym Panem, Chrystusem, w taki sposób, że w Nim tworzą przez łaskę Ducha Świętego *jedną Osobę*.

¹ Por. A. D a l b e s i o, *Duch Święty. W Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, Kraków 2001, s. 122. Autor włoski podkreśla, iż *koinonia* oznacza jedność, jaką Duch Święty stwarza między chrześcijanami oraz wspólne uczestnictwo chrześcijan w Duchu Świętym.

² Por. B. F o r t e, *La Chiesa della Trinità. Saggio sul mistero della Chiesa, comunione e missione*, Brescia 1995, s. 188-190.

³ 1 Kor 12,4-5.13: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne są też rodzaje posługiwania, ale jeden Pan. Wszyscyśmy bowiem jednym Duchem zostali ochrzczeni, by stanowić jedno Ciało”. Por. H. M ü h l e n, *Una Mystica Persona. La Chiesa come il mistero dello Spirito Santo in Cristo e nei cristiani: una persona in molte persone*, Roma 1968, s. 7-30.

⁴ „Christus et membra eius sunt una persona mystica, unde opera capitis sunt aliquo modo membrorum” (T o m a s z z A k w i n u, *De Veritate* q. 29 a. 7 ad 11um.). Por. A. C z a j a, *Jedna Osoba w wielu osobach. Pneumatologiczna eklezjologia Heriberta Mühlena*, Opole 1997, s. 37-38.

bę w wielu osobach⁵. Również biblijny obraz Kościoła jako *Oblubienicy* oddaje ideę Kościoła uświęconego i zjednoczonego w Duchu Świętym, aż do tego stopnia, że stanowi jedną osobę mistyczną (por. 2 Kor 11,2; Ef 5,25-27). Duch Święty dokonując oczyszczenia Kościoła sprawia, że staje się on piękną oblubienicą Pana. Te zaślubiny dokonują się przy udziale całej Trójcy: „Bóg [...] nie dla uczynków sprawiedliwych, jakie z działaliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego” (Tt 3,5-7). Ta jedność, która ma się wypełnić w jednym duchu (Duchu), jest jeszcze niedoskonała, dlatego Kościół musi przeżyć jeszcze swą Paschę śmierci i zmartwychwstania za pośrednictwem mocy Ducha Świętego. Zaślubiny będą doskonałe dopiero eschatologicznie, natomiast teraz Kościół posiada Ducha jako zadatek wzrostu w dążeniu do pełni⁶.

1. JEDNOŚĆ W RÓŻNORODNOŚCI

Obrazem najbogatszym w treść i najbardziej przemawiającym jest obraz Kościoła jako „Ciała Chrystusa”, występujący u św. Pawła, który jest podstawą eklezjologii pneumatologicznej (por. 1 Kor 12,12-27; 6,15; 10,16 oraz Kol 1,18 i Ef 1,23). Zwłaszcza w Liście do Koryntian istotny jest kontekst dla zrozumienia tego opisu. Koryntianie nie mieli jeszcze doświadczenia Kościoła instytucjonalnego, ale istniał już pewien rozdzźwięk wynikający z bardzo wyraźnych różnic w posiadaniu różnorodnych charyzmatów. Apostoł dlatego wprowadza pewną hierarchię charyzmatów, wskazując jednak na podstawę ich jedności – Chry-

⁵ H. Mühlen utrzymuje, że formuła eklezjologiczna przez niego zaproponowana: „jedna Osoba (jeden Duch) w wielu osobach (w Chrystusie i w nas) wyklucza zarówno nestorianizm eklezjologiczny (naturalizm), jak i monofizytyzm eklezjologiczny (mistyzyzm)”. W świetle tej formuły Kościół się ukazuje jako „tajemnica tożsamości (jedności) łaski niestworzonej (Ducha Świętego) i równocześnie tajemnica nie-identyczności (różnicy) łaski stworzonej w Chrystusie i w nas”; por. M ü h l e n, *Una Mystica Persona*, s. 21, 268.

⁶ Por. F o r t e, *La Chiesa della Trinità*, s. 191; C z a j a, *Jedna Osoba w wielu osobach*, s. 114.

stusa jako Głowy, a Ducha Świętego jako źródła wszystkich darów, a tym samym jedności⁷.

W ten sposób Paweł chce pokazać, że z Chrystusem tworzymy jedno ciało, dlatego że wszyscy otrzymaliśmy to samo Życie, którym było wypełnione Jego Ciało po wcieleniu i w zmartwychwstaniu. Cokolwiek żyje życiem ciała, jest Jego częścią. Z tego powodu można powiedzieć, że jesteśmy członkami zmartwychwstałego ciała Chrystusa. Chrystus także starał się to przekazać poprzez obraz winnego krzewu i latorośli (por. J 15,1-11). Podobnie jak św. Jan Ewangelista, również Paweł życie rozumie konkretnie a nie abstrakcyjnie: jest nim Duch Święty, zespalający Chrystusa z Ojcem, a nas między sobą i z Chrystusem⁸. Przez to zespolenie z Chrystusem mamy udział w Jego synowskiej relacji i możemy Boga nazywać naszym Ojcem. Nie na odwrót. Dlatego w pewnym momencie stał się nieczytelny obraz Kościoła jako Ciała, gdy zabrakło pewnej linii interpretacyjnej owego trynitarnego wymiaru życia osobowego, w którym zanurzony jest Kościół i każdy chrześcijanin przez Ducha Świętego⁹.

Wartość obrazu Kościoła jako Ciała Chrystusa leży w tym, że mówi o jedności w różnorodności. Obrazy Kościoła jako Ludu Bożego, czy nawet komunii osób, mogą być interpretowane legalistycznie i socjologicznie, natomiast w tym obrazie wspólnota ludzi ochrzczonych i zjednoczonych przez Ducha Świętego jest tą, w której pierwszeństwo przyznaje się relacji Syna do Ojca. Wiele osób może w niej uczestniczyć i tę relację dzielić, żyjąc właśnie dzięki Miłości, która zespała Syna z Ojcem. Współcześni egzegeci zwracają uwagę na to, iż owa jedność w Kościele pomiędzy członkami nie zależy w równym stopniu od miłości między nami i Chrystusem. Miłość ze strony człowieka ma polegać na rezygnacji z własnego ja i ukochaniu Chrystusa ponad wszystko, co ziemskie. Wówczas wspólnota eklezjalna będzie żyć życiem Chrystusa i tworzyć Ciało Chrystusa¹⁰.

Ostatni papież, począwszy od Pawła VI, chętnie utożsamiali chrześcijaństwo z Osobą Chrystusa. Tradycja takiego utożsamiania istnieje już w Nowym Testa-

⁷ Por. G. R a f i ń s k i, *Pawłowe pojęcie charyzmatów*, „Kolekcja Communio” 12(1998), s. 300 n.; Cz. B a r t n i k, *Kościół*, Lublin 2009, s. 172.

⁸ Por. J. K u d a s i e w i c z, *Koinōnia w Nowym Testamencie*, w: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. Czaja, M. Marczewski, Lublin 2004, s. 73.

⁹ Por. B. G a y b b a, *The Spirit of Love. Theology of the Holy Spirit*, London 1987, s. 163.

¹⁰ Por. A. D a l b e s i o, *Duch Święty. W Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, tł. K. Małdel, Kraków 2001, s. 119.

mencie i rozwinęła się w okresie patrystycznym, a na nowo rozkrzewiła się wśród wielu teologów współczesnych¹¹. Człowiek jako istota osobowa, zachowując swoją odrębność, staje się jednością z Chrystusem. Podstawę do takiego utożsamienia daje sam Jezus, który identyfikuje się z najmniejszymi z sióstr i braci (Mt 25,40.45). Jedność chrześcijan, aż do upodobnienia się w niej do relacji Syna z Ojcem stanie się siłą napędową ewangelizacji i motywem nawrócenia wielu (J 17,21-23). U św. Pawła cała teologia usynowienia w Chrystusie miała swoją podstawę w pierwszym i najmocniejszym doświadczeniu spotkania z Chrystusem w drodze do Damaszku, gdy usłyszał głos mówiący: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?” (Dz 9,4). W liście do Galatów św. Paweł pisze o przekształceniu swojego życia przez wiarę w Syna Bożego: „Z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne moje życie jest życiem wiary w Syna Bożego” (Ga 2,19-20). To utożsamienie przenikało całą osobę Pawła. Sama teologia chrztu, jako przyobleczenia Chrystusa i dobrowolnej zmiany tożsamości, była w przekonaniu św. Pawła owocem łaski przebóstwienia¹².

Z tej perspektywy widać, iż rola Ducha Świętego jest zasadnicza dla życia Kościoła: z gromady osobnych istot stajemy się jednością w Duchu Świętym, ale nie jest to jedność wolitywna, zewnętrzna, lecz jest to jedność uczestnictwa dzięki Duchowi Świętemu, który jest miłością jednoczącą i, jednocząc, przemienia wszystko, co jednoczy. Nie można jednak zapominać, iż Duch jest jedną z Osób Trójcy, która weszła w historię dzięki wcieleniu Słowa. Stąd społeczność, tworzona przez Ducha, obraca się wokół Chrystusa, tworząc z Chrystusem jedność tak bliską, że można ją nazywać ciałem Chrystusa, świątynią Ducha Świętego, ludem Ojca. Jest ludem Bożym dokładnie dlatego, że jest Ciałem Jego Syna¹³.

„Kościół można zatem opisać jako społeczność, w której widzimy nabierającą kształtów plan Bożej jedności z ludzkością. Podstawową cechą tej jedności

¹¹ Por. F o r t e, *La Chiesa della Trinità*, s. 190. Temu zagadnieniu włoski autor poświęca cały IV rozdział swojej eklezjologii.

¹² Por. G a y b b a, *The Spirit of Love*, s. 164; K u d a s i e w i c z, *Koinōnia w Nowym Testamencie*, s. 66. Ks. W. Granat pisał o tej tożsamości z Chrystusem, która nie niweczy godności człowieka, lecz ją podkreśla w sposób następujący: Życie Chrystusa w nas „nie odbiera nam ani osobowości, ani charakteru, ani aktywności, jak nie odebrało Pawłowi, lecz jeszcze bardziej go wzbogaciło i uczyniło geniuszem religijno-moralnym. Boski pierwiastek nie przytłumił tego, co ludzkie, lecz uwznioślił i podniósł do wyżyn heroizmu”. W. G r a n a t, *Fenomen człowieka*, Lublin 2007², s. 206.

¹³ Por. F o r t e, *La Chiesa della Trinità*, s. 156, 158.

jest współdziałalnością ludzkości w relacji Syna do Ojca przez Ducha. Dostrzegamy jak owa jedność uwidacznia się w Kościele, gdyż w Kościele widzimy społeczność ludzi wyznających Boga jako ich Ojca, Chrystusa jako brata, a Ducha jako źródło ich wzajemnej jedności. To właśnie w Kościele i tylko w Kościele zatem dostrzegamy wzrost i rozprzestrzenianie się społeczności, którą przed wiekami zaplanował Bóg¹⁴.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi o ośmiu miejscach poznawania Ducha Świętego w Kościele (KKK 688), sugerując w innym fragmencie, iż sam Kościół jest widzialnym rezultatem działania Ducha w świecie. Misją Kościoła jest bycie widzialnym znakiem i narzędziem misji Ducha Świętego¹⁵.

Słyszmy to w znanych już słowach Konstytucji dogmatycznej o Kościele: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1).

2. JEDNOŚĆ INSTYTUCJONALNEGO I CHARYZMATYCZNEGO WYMIARU KOŚCIOŁA

Przeciwstawianie sobie instytucjonalnej i charyzmatycznej sfery Kościoła pod względem teoretycznym jest fałszywe, gdyż wynika z błędnego założenia. Sfera widzialna i niewidzialna Kościoła należą do jednej ekonomii zbawczej Ducha Świętego. Jednakże katolicy z doświadczenia wiedzą, iż sferę instytucjonalną szybko opanowuje skostnienie i schematyczność, natomiast rzeczywistość charyzmatyczna odznacza się wieloma niespodziankami Ducha Świętego, świeżością i siłą¹⁶. Problem relacji instytucji i charyzmatu zawiera się w pytaniu: co jest spoiwem zewnętrznego i wewnętrznego wymiaru Kościoła? W myśleniu „instytucji” przejawia się dbałość o harmonię i jedność, w przypadku ruchu charyzmatycznego dominuje nasłuchiwanie i gotowość na nowe propozycje Ducha Świętego. Bez związku z urzędem, ruch popada w niebezpie-

¹⁴ G a y b b a, *The Spirit of Love*, s. 164; D a l b e s i o, *Duch Święty. W Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, s. 120.

¹⁵ Por. K. K r u k o w s k i, *Miejsca poznawania Ducha Świętego w Kościele*, w: K. G u z o w s k i, G. B a r t h, *Duch Święty w naszej codzienności*, Lublin 2010, s. 251 n.

¹⁶ Por. W. G r a n a t, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 2, Lublin 1974, s. 86.

czeństwo anarchii; urząd bez ożywienia charyzmatycznego wchodzi w stagnację¹⁷.

Warto dlatego refleksję nad relacją pomiędzy naturą Kościoła a jego charyzmatycznym wymiarem rozpocząć od kwestii rozróżnienia pomiędzy tym, co boskie w Kościele, a tym co ludzkie. U początków hierarchicznego zróżnicowania znajduje się również inicjatywa Ducha Świętego. Trójpodział duchowieństwa na biskupów, prezbiterów i diakonów, określenie liczby sakramentów i ich zdefiniowanie, stworzenie kanonu Pisma św. – wszystko to z inspiracji Parakleta. Oprócz struktur Duch Święty wskazuje i daje rozwiązania na chwilę obecną poprzez natchnione czytanie Pisma Świętego, rozpoznawanie znaków czasu, prorocstwa itp.¹⁸.

Samo określenie „charyzmatyczny wymiar” Kościoła błędnie może być przez niektórych zawężone do charyzmatów i darów Ducha Świętego, natomiast lepsze by było określenie „pneumatyczny” lub „świętoduski” wymiar Kościoła. Duch Święty działa i przez sakramenty, i przez urząd kapłaństwa, przez śluby zakonne i przez struktury, w życiu mistyków i kontemplatyków oraz przez charyzmaty nadzwyczajne. Niezależnie od definicji musimy wyróżnić wśród cech charyzmatyczności Kościoła te elementy, które potwierdzają obecność Ducha Świętego w Kościele. Nie jest to trudne, gdyż Duch Święty zawsze ujawnia swoją obecność, gdy jest wzywany na modlitwie. W Kościele katolickim – w odróżnieniu od zielonoświątkowców – również doświadczenie mistyczne zalicza się do doświadczeń charyzmatycznych, z tym jednak, że Duch Święty działa w obu przypadkach w sposób odmienny, a rozeznawanie obecności Bożej potrzebuje innych kryteriów¹⁹.

Do przeciwstawienia sobie Kościoła i porządku charyzmatycznego doszło w II wieku w obrębie ruchu montanistów. Podczas, gdy Kościół podkreślał swoje związanie z Duchem Świętym i zależność od Niego, montaniści woleli mówić o panowaniu Ducha Świętego, sugerując zbyteczność instytucji²⁰. Już wówczas, a następnie w czasie Reformacji, powoływanie się na Ducha Świę-

¹⁷ Por. B a r t n i k, *Kościół*, s. 174; F.A. S u l l i v a n, *Charyzmaty i Odnowa Charyzmatyczna. Studium biblijne i teologiczne*, tł. T.M. Micewicz, Warszawa 1992, s. 41.

¹⁸ Por. G r a n a t, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. 2, s. 96-98; G a y b b a, *The Spirit of Love*, s. 169.

¹⁹ Por. J. D ą b r o w s k i, *Charyzmat a urząd*, w: G u z o w s k i, B a r t h, *Duch Święty w naszej codzienności*, Lublin 2010, s. 240 n.

²⁰ Por. R. L a u r e n t i n, *Nieznaný Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego Osoby*, tł. M. Tarnowska, wstęp J. Salij, Kraków 1998, s. 204-205. Laurentin twierdzi, iż ocena montanistów dziś jest trudna, gdyż wiele historycznych doniesień na temat montanistów mamy od ich przeciwników.

tego było argumentem za odrzuceniem Kościoła i jego struktur podstawowych. W czasie Reformacji podnoszono opinię, iż w katolicyzmie struktury nie tylko stłamsiły świeżość Ewangelii i działanie reformatorskie Ducha Świętego, ale że nawet zastąpiły Jego kierownictwo. Co bardziej radykalni zarzucali nawet samym reformatorom, iż niezbyt wystarczająco uwolnili Ducha z okowów instytucjonalizmu²¹.

Przy tego typu uproszczeniach powstaje pytanie o istotę Kościoła, którego pochodzenie i struktura ma swoje źródło w życiu Trójcy Świętej. Ten sam Chrystus, który działa przez swego Ducha, jest źródłem obu elementów: urzędowego i charyzmatycznego. Św. Paweł w 1 Kor 12,11 powiada: „Wszystko zaś sprawia *jeden i ten sam* Duch, udzielając każdemu tak, jak chce”. I dalej: „Wszyscy bowiem w *jednym* Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało. [...] Wszyscy też zostaliśmy napojeni *jednym* Duchem” (1 Kor 12, 13). Y. Congar, który ukazuje misję Kościoła na przedłużeniu misji Osoby Słowa i Ducha stwierdza, że „Kościół jako organizm poznania i miłości jest całkowicie zależny od tych misji. Jest płodnością, poza Bogiem, pochodzeń trynitarnych. *Widzimy* Kościół w przejawach jego uporządkowanego posługiwania i kultu, w jego zgromadzeniach, przedsięwzięciach i dziełach. *Wierzimy* natomiast, że głębokie życie tego wielkiego ciała, rozproszonego, a zarazem jednego, jest przejawem i owocem – na płaszczyźnie stworzenia – życia samego *Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego*”²².

Ten sam Congar stwierdza, iż instytucja nie jest tworem zwyczajnie ludzkim, gdyż Duch Święty nie przychodzi po to, by ożywiać instytucję gotową w swoich strukturach, ale ją „współ-tworzy”. Teologowie franciszkańscy, jak Aleksander z Hales i św. Bonawentura, przypisywali Duchowi Świętemu ustanowienie sakramentu bierzmowania, kapłaństwa i namaszczenia chorych, natomiast apologetycy katolicy z okresu Reformacji podkreślali, iż Chrystus sam zdecydował o przekazywaniu łask sakramentalnych, natomiast forma tych znaków została sprecyzowana przez Kościół z inspiracji Ducha Świętego²³.

Abstrahując od samej definicji sakramentu, warto jednak zwrócić uwagę, iż Nowy Testament daje wystarczająco dużo świadectw, iż określenia stopni sakramentalnego kapłaństwa nie przypisuje się Chrystusowi, lecz Duchowi Świętemu. Gdy trzeba wyznaczyć i wyświęcić mężów do kapłańskiej czy dia-

²¹ Por. L a u r e n t i n, *Nieznany Duch Święty*, s. 240; P. J a s k ó ł a, *Panem jest Duch*, Opole 2000, s. 90.

²² Y. C o n g a r, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 2, tł. L. Rutowska, Warszawa 1995, s. 16. Wyróżnienia są powtórzone za książką.

²³ Por. C o n g a r, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 2, s. 18.

kościelnej posługi, interwencja Ducha Świętego jest ewidentna²⁴. Również to, co zaliczamy do funkcji Kościoła instytucjonalnego, jak: rozwój doktryny, działalność apostołską i ewangelizacyjną, udzielanie pouczeń i rad, sprawowanie władzy, zakładanie zakonów, powołania, ustalanie kanonu prawa – te i wiele innych znanych czynników instytucjonalnych są rezultatem kierownictwa Ducha Świętego, Jego inspiracji i prowadzenia²⁵.

Jak się wydaje, najgłówniejszym powodem przeciwstawiania elementu instytucjonalnego i charyzmatycznego jest opinia powstała wśród niekatolików – lub tych, którzy opuścili Kościół – iż właśnie element instytucjonalny jest najbardziej oporny na odnowienie i reformę, co oznaczałoby, iż nie pochodzi od Ducha Świętego, który wszystkiemu nadaje życie i wigor. Jednakże obecność elementów strukturalnych nie jest żadną przeszkodą w odnowieniu życia Bożego w ludziach (np. posługa duszpasterska, głoszenie słowa, sprawowanie sakramentów, modlitwa wspólnotowa); jest nim natomiast grzech i ciężenie „ludzkiej natury” do tego, co proste, określone i ustalone w jej zewnętrznej formie. To znaczy elementy instytucjonalne same nie stanowią zapory dla Ducha, lecz są znakiem Jego działania. Rytualizm i legalizm są tajemnicą ludzkiego ducha, który zatrzymuje się w pół drogi, skupiając się bardziej na zewnętrznych formach kultu, niż na jego istocie. Podobnie jak w czasach św. Pawła, konieczny jest pneumatologiczny punkt wyjścia w wyjaśnianiu tajemnicy Kościoła i życia chrześcijańskiego. Patrząc od strony doświadczenia, widzimy zazwyczaj ludzkie błędy i niedomagania, co utrudnia dostrzeżenie znaków działania Ducha Świętego²⁶.

3. KOŚCIÓŁ ZNAKIEM OBECNOŚCI I DZIAŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO W HISTORII

Obecne przekonanie wśród entuzjastów Ducha Świętego, iż Duch Święty nie potrzebuje pośredników ani pośrednictw w jakiegokolwiek postaci, nawet w postaci Kościoła, zawiera dwa uproszczenia. Po pierwsze nie uwzględnia

²⁴ Por. Dz 13,1-3; 20,28; 1 Tm 1, 8; 4,14; 2 Tm 1,6 nn.

²⁵ Por. C o n g a r, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 2, s. 19; G a y b b a, *The Spirit of Love*, s. 169.

²⁶ Por. R. E. B r o w n, *Azione e promessa dello Spirito a Pentecoste*, Brescia 1995, s. 58 n.

faktu, iż cała historia zbawienia jest znakiem działania Boga *ad extra* w Ludzie Bożym, osobach indywidualnych i historycznej czasoprzestrzeni. Wydarzenia, miejsca, przedmioty, a przede wszystkim osoby ludzkie stanowią *loci theologici*. Zbawienie i objawienie dokonują się więc w konkretnej rzeczywistości historycznej. Po drugie, działanie Ducha Świętego, nawet w przestrzeni znaków sakramentalnych i sakramentu Kościoła, nie jest w jakiś sposób wydłużone lub zasłonięte. Znaki sakramentalne – wedle wiary – są *ipso facto* znakami dziejącej się łaski i dowodami, że w tym momencie Duch Święty zstępuje do ludzi. Również wśród chrześcijan tzw. ewangelicznych powstają instytucje, które są związane z praktykowaniem określonych charyzmatów. Roszczenia, by za typowo ewangeliczne uważać chrześcijaństwo intymistyczne, skupione na doświadczeniu wewnętrznym jednostek, trzeba uznać za zbyt redukcyjne, gdyż Duch Święty kontynuuje dzieło Chrystusa i dzieło Wcielenia poprzez Kościół, który jest sakramentem miłości Boga historii²⁷.

Fałszywe przeciwstawienie charyzmatycznego i instytucjonalnego wymiaru Kościoła prowadzi w sumie do przeciwstawienia Ducha Świętego Kościołowi. Teologia katolicka doby po *Vaticanum II* ujmuje owo napięcie pomiędzy elementem boskim w Kościele i elementem ludzkim – w idei Królestwa Bożego. Królestwo Boże to Duch Święty rządzący w sercach ludzkich, którego działanie przekłada się na czyny ludzkie, ale te z kolei nigdy nie będą idealnym odzwierciedleniem stanu łaski w człowieku, gdyż pośrodku znajduje się wolna wola człowieka. Człowiek w swojej wolności jest w stanie tylko częściowo poznać wolę Bożą i tylko w pewnym stopniu ją zrealizować. Stan taki trwa w całej ziemskiej egzystencji Kościoła i człowieka wierzącego – który jest określony jako stan eschatologiczny – właśnie ze względu na to, iż jego dopełnienie dokonuje się w Bogu Wiecznym. Element widzialny i niewidzialny wzajemnie się dopełniają, ale nie są sobie przeciwstawne. Wydaje się, że pomieszanie elementu ontologicznego z moralnym jest najczęstszym uproszczeniem dotyczącym Kościoła. Przeciwstawienie: Duch Święty – tak, Kościół – nie, przypomina inne nieco porównanie: Chrystus – tak, Kościół – nie²⁸.

Ze względu na przyszłość dialogu ekumenicznego, należy wyeliminować fałszywą alternatywę, gdyż to obnaża emocjonalne zabarwienie negatywnego stosunku do Kościoła, które nie pozwala innym dostrzegać Ducha Bożego we-

²⁷ Por. B. N a d o l s k i, *Kairologiczne działanie Ducha Świętego*, Kolekcja „Communio” 12(1998), s. 332 n.; P. W a r c h o ł, *Dotknięcia Ducha Świętego. Pneumatologia w doświadczeniu chrześcijańskim*, Niepokalanów 2010, s. 76 n.

²⁸ Por. F o r t e, *La Chiesa della Trinità*, s. 190; K u d a s i e w i c z, *Koinōnia w Nowym Testamencie*, s. 72.

wnątrz Kościoła, a zwłaszcza w jego strukturach. Kiedy się to uczyni, można zobaczyć w prawdzie rzeczywiste działanie Ducha Świętego, który buduje i ożywia Kościół na różne sposoby. Fenomeny charyzmatyczne, chociaż bardziej spektakularne niż inne sposoby działania Ducha, nie są ważniejsze od intymnego działania w Słowie Bożym, sakramentach, modlitwie czy innych środkach²⁹.

Warto też zobaczyć konsekwencje innego rozwiązania, to znaczy gdybyśmy utożsamili sferę bytu i działania Kościoła z Duchem Świętym. Wówczas niemożliwa by była żadna reforma, wszystkie decyzje odnosiłyby się w równym stopniu do Ducha Świętego, jak i do ludzi, a z drugiej strony powstawałyby pokusa przykrywania braku właściwego rozeznania decyzją i światłem Ducha Świętego. Takie niestety zdarzenia mają miejsce, a różniącym się stronom nie przychodzi nic innego, jak tylko założyć nowy kościół argumentując lepszym poznaniem światła od Ducha Świętego. Przyjęcie z drugiej strony, iż urzędy i charyzmaty pochodzą od Ducha Świętego, pozwala na pokorną pracę nad rozeznawaniem woli Bożej i trwanie w miłości braterskiej, która buduje rzeczywistą jedność zewnętrzną i duchową³⁰.

„Błędem takiego wykluczającego podejścia jest wynikające z niego zrywanie więzi między Chrystusem i Duchem. Koniec końców takie podejście pyta o to, kto ma ostateczną władzę – Chrystus czy Duch? Historyczny Jezus ze swymi wszystkimi historycznymi ograniczeniami jest bowiem w samym centrum instytucjonalnego aspektu Kościoła. Jezus-Człowiek, jego wypowiedzi i dzieła są trwałą częścią historii ludzkości. Pytanie o to, kto miałby wygrać, gdyby nastąpiło zderzenie tego, co mówi Duch a co dziedzictwo Jezusa, jest pytaniem

²⁹ Zob. KKK 688: „Kościół, wspólnota żyjąca w wierze Apostołów, który tę wiarę przekazuje, jest miejscem naszego poznania Ducha Świętego:

- w Pismach, które On natchnął;
- w Tradycji, której zawsze aktualnymi świadkami są Ojcowie Kościoła;
- w Nauczycielskim Urzędzie Kościoła, któremu On asystuje;
- w liturgii sakramentalnej, w której przez jej słowa i symbole Duch Święty prowadzi nas do komunii z Chrystusem;
- w modlitwie, w której wstawia się za nami;
- w charyzmatkach i urzędach, które budują Kościół;
- w znakach życia apostołowskiego i misyjnego;
- w świadectwie świętych, w którym ukazuje swoją świętość i kontynuuje dzieło Zbawienia”. Por. K r u k o w s k i, *Miejsca poznawania Ducha Świętego w Kościele*, w: G u z o w s k i, B a r t h, *Duch Święty w naszej codzienności*, s. 251 n.

³⁰ Por. L a u r e n t i n, *Nieznaný Duch Święty*, s. 407; R a f i Ń s k i, *Pawłowe pojęcie charyzmatów*, s. 328.

o sytuację, która dla chrześcijanina jest niemożliwa. Nie może zaistnieć spór między Jezusem a Duchem”³¹.

To, co od strony doktrynalnej jest niemożliwe do utrzymania, w praktyce jawi się jako realny problem. Zawsze istniało napięcie – a wraz z rozwojem nowych ruchów jest ono bardziej ewidentne – pomiędzy tymi, którzy uznają wartość tradycyjnych form duszpasterstwa, ale nie potrafią nadać im nowej treści i energii, a tymi, którzy dostrzegają wyzwania współczesnej im epoki jako zachętę do mocniejszego uchwycenia się Ducha Świętego i nasłuchiwania Jego nowych natchnień. Również tu niepotrzebne jest przeciwstawienie pomiędzy nową ewangelizacją i ewangelizacją permanentną, ale jedna i druga postawa są łatwiejsze od prób ożywiania struktur.

Św. Paweł, świadom przyczyn rozłamów i podziałów w Kościele pokazuje, iż zasady jedności są zasadniczo dwie: teologiczna i moralna. Ukazuje przede wszystkim, iż Chrystus jest jeden i niepodzielony, w którego wierzymy; po drugie jest jeden Duch, od którego pochodzą wszystkie dary; po trzecie jest jeden Ojciec, od którego wszystko pochodzi³². Dlatego charyzmat miłości jest głównym czynnikiem zjednoczenia umysłów, serc i woli. Ten charyzmat odzwierciedla rolę Ducha Świętego, którą spełnia wewnątrz Trójcy Świętej i w Kościele. Wzrost Kościoła i Jego rozwój odbywa się w wyniku umiejętnego połączenia elementu sakramentalnego i charyzmatycznego³³.

Duch Święty na pewno nie zgadza się z postawą zachowawczą, gdyż ona broni instytucji dławiąc charyzmat, który jest Jego darem. Ponadto Duch, który jest miłością, na pewno nie zgadza się z usuwaniem tego, co jest źródłem oparcia i wzrostu dla wiary małuczkich. Ostatnie słowo musi wobec tego należeć do miłości, która daje najlepsze odpowiedzi w sytuacjach nowych i nieprzewidywalnych³⁴.

³¹ Por. G a y b b a, *The Spirit of Love*, s. 170.

³² Św. Jan Ewangelista jeszcze bardziej od św. Pawła akcentuje rolę Osoby Ojca jako źródła jedności w Kościele. Por. K u d a s i e w i c z, *Koinōnia w Nowym Testamencie*, s. 74-75.

³³ Enzo Bianchi w książce *Miłość zwycięża śmierć* (Kraków 2008) wyjaśnia, iż według teologii Janowej można miłość nazwać charyzmatem Ducha Świętego. Dla przykładu s. 166 i 151.

³⁴ Por. J.L. S u e n e n s, *Hoffen im Geist. Ein neues Pfingsten der Kirche*, Salzburg 1974, s. 14.

4. JEDNOŚĆ W DUCHU ŚWIĘTYM

Najbardziej fundamentalnym dziełem Ducha Świętego wewnątrz Kościoła jest jedność. By uszczegółowić na czym to dzieło jedności polega, przedstawimy kilka kwestii, podnoszonych w opracowaniach z zakresu pneumatologii i eklezjologii. Jak szybko się zorientujemy, dzieło to ma charakter osobowy, dlatego jedność i wspólnota (*Koinōnia*) otrzymują swoją konstytucję i dynamikę od Osoby Ducha Świętego.

a) *Jedność w miłości*

W Nowym Testamencie otrzymujemy objawienie natury Bożej – Bóg jest Miłością (1 J 4,8.16). Św. Paweł dzieło miłości, jako dzieło jednoczenia i łączenia bez przymusu, przypisuje właśnie Duchowi Miłości (Rz 5,5). Stąd też jedność, tworzona przez Ducha, jest przede wszystkim jednością w miłości, respektującą różnice między osobami (por. Rz 14,1-6) i opierającą się na tych odrębnościach. Jedność w Duchu Miłości nie tworzy masy bezosobowej, gdyż Duch Chrystusa uzdalnia ludzi do rozumienia, co znaczy, że wszyscy są dziećmi jednego Boga. Bóg nie ma względu na osoby, a jego miłość jest za wsze hojna i uprzedzająca. Ponieważ Słowo zjednoczyło się w mocy Ducha z naturą ludzką, a więc ze wszystkimi ludźmi, dlatego i odkupienie objęło cały rodzaj ludzki. W tym sensie w Chrystusie nie ma rozróżnienia na Żyda czy Greka, wolnego czy niewolnika, mężczyznę czy kobietę (Ga 3,28)³⁵. Duch Święty wlewa w nas tę powszechną miłość Chrystusa, dlatego Paraklet jest źródłem tej wzajemnej jedności, a nie tożsamość narodowa czy dziedzictwo przeszłości. Miłość ta – można powiedzieć – jest gwarancją jedności przy zachowaniu różnorodności. Ani uniformizm, ani umasowienie wewnątrz wspólnoty kościelnej nie pochodzą od Ducha, ani też indywidualizm, jako wysubtelniona forma kultury egoizmu³⁶.

Również w tym temacie konieczny jest rozsądek i teologiczna precyzja. Trudno zmierzyć na ile jedność w Kościele zawdzięczamy jednolitym strukturom i centralizacji władzy, a na ile Duch Święty posługuje się również tymi

³⁵ Por. G a y b b a, *The Spirit of Love*, s. 175; D a l b e s i o, *Duch Święty. W Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, s. 121.

³⁶ Por. B i a n c h i, *Miłość zwycięża śmierć*, s. 163.

strukturami, które są między innymi wyrazem pragnienia jedności wśród wiernych. Błędem by była jedynie negatywna ocena istniejących struktur jako pozbawionych motywu miłości, a hołdowanie subiektywizmowi, który prowadzi do rozprężenia. Przeszłość nas uczy, że jedynie jedność, oparta na przymusie prawnym, powoduje negatywne skutki w Kościele. Natomiast dbałość o czystość doktryny, jednorodność nauczania i zachęta do posłuszeństwa w imię rozwoju Królestwa Bożego, owocowały zawsze duchowym ożywieniem. Znakiem tego miłość do Boga, do Kościoła i do ludzi zawsze umożliwia Duchowi Świętemu skuteczne działanie w duszach ludzi oraz ożywianie jego struktur³⁷.

Kościół jest żywym organizmem złożonym z żywych osób zjednoczonych w miłości z ich Głową. Mimo wszystko miłość do Ducha Świętego powinna poprzedzać miłość do ludzi i ją kształtować. W innym przypadku zabraknie uwagi w odczytywaniu charyzmatów jako darów Ducha dla Kościoła³⁸. Instytucje kościelne muszą zwracać uwagę na te charyzmatyczne dary, którymi Duch Święty obdarza nie tylko poszczególne osoby, ale i cały Kościół. Przyjmowanie tych darów i wdzięczność wobec Boga za nie ożywia wspólnoty i jest znakiem miłości i szacunku do Dawcy darów charyzmatycznych. Z obecnością charyzmatów związany jest trud ich rozeznawania. Jest to pierwszy i zasadniczy obowiązek osób sprawujących jakąkolwiek władzę rządzenia w Kościele. Jedność tworzona przez Ducha wyraża się widzialnie przez praktykowanie różnorodnych charyzmatów, które objawiają obecność i moc Parakleta³⁹.

Jedność Kościoła posiada wyraz strukturalny, którego głównymi elementami są: wspólne Credo, posługa kapłańska i sakramenty.

„Duch zatem nie tylko tworzy wspólną wiarę, ale prowadzi Kościół do wyrażania jej we wspólnie przyjętych formułach. Duch nie tylko tworzy posługi, kiedy pojawia się potrzeba, lecz przynosi również przyjęcie niektórych posług, które w pewnym stopniu były jednolicie skonstruowane (kapłaństwo) i które wypełniają ważną funkcję odnoszącą się do widzialnego Kościoła. Duch nie tylko jednoczy nas z Chrystusem, ale czyni to także przez obrzędy (sakra-

³⁷ Por. S u e n e n s, *Hoffen im Geist*, s. 18.

³⁸ Św. A u g u s t y n, *De diversis quaest. ad Simpl.*, lib. 2, q. 1,8 (PL 40,136): „Apostoł powiada: «Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał; gdybym miał dar prorokowania, a miłości bym nie miał, niczym jestem, nic mi nie pomoże» (1 Kor 13). Wynika stąd, że może się zdarzyć, iż ludzie niegodni życia wiecznego i Królestwa Niebios zostaną pokropieni jakimiś darami Ducha Świętego. Nie mają miłości, a bez niej dary te nie są wprawdzie niczym, ale nic im nie pomogą. Dar prorocstwa nie prowadzi przecież do Królestwa Bożego, jeśli zabraknie miłości, miłość zaś bez daru prorocstwa z pewnością tam prowadzi”.

³⁹ Por. S. M o y s a, *Charyzmaty Ducha Świętego i ich rozróżnianie*, w: *Napełnieni Duchem Świętym*, Poznań 1982, s. 120 n.

menty), które widocznie wyrażają jedność poszczególnych osób z Chrystusem i Jego Ciałem. Wszystkie te podstawowe struktury widzialne, i wiele innych tworzonych i porzucanych na przestrzeni dziejów, są ważne dla widzialnego wyrazu jedności Kościoła⁴⁰.

b) Jedność a świętość

Pojęcie świętości w chrześcijaństwie, chociaż obrosło wieloma wyobrażeniami z hagiografii, ma swoje pneumatologiczne umocowanie⁴¹. W Starym Testamencie świętość jest najpierw ontologiczna, a następnie moralna. Dla Żyda Święty to Bóg, a na drugim miejscu osoby, naród, przymierze, miejsca i przedmioty, które Bóg nawiedził lub namaścił Swoim Duchem. W Nowym Testamencie św. Paweł będzie się zwracał w ten sposób do wszystkich, którzy zostali przez chrzest namaszczeni Duchem Chrystusa. Wcześni chrześcijanie bardzo dobrze zdawali sobie sprawę z tego, że ich jedność była święta, że ich uświęcała. Dlatego też nazywali siebie „świętymi” (por. Dz 9,13; Rz 1,7). Sam termin „świętość” oznacza *jedność* z Bogiem, dlatego chrześcijańskie rozumienie jedności horyzontalnej międzyludzkiej wskazuje na Boga jako źródło owej świętej jedności. Nie może być jedności bez świętości, ani odwrotnie – świętości bez jedności. Słowo „święty” początkowo znaczyło „oddzielony od świata”, a po Pięćdziesiątnicy oznacza powszechną obecność Chwały Bożej wśród ludzi, dzięki darowi Ducha. Chociaż Bóg zachowuje swą transcendencję, inność w stosunku do świata śmiertelnego i przemijającego, to jednak mur grzechu został raz na zawsze zniszczony przez krzyż Chrystusa, i Duch Święty może w nas mieszkać i jednoczyć z Głową nowego stworzenia. Świętość i jedność są głęboko powiązane⁴².

O świętości Kościoła, czyli źródłowym zjednoczeniu z Bożym życiem, mówią obrazy Kościoła jako Ciała i jako sakramentu. Kościół jest sakramentem jedności świata z Bogiem i znakiem przymierza, które odnawia się w duszy każdej osoby ochrzczonej przez Ducha Świętego i pełne wolności „tak” mówione ze strony stworzeń. Świadomość członków Kościoła, iż jedność we wnętrzu Kościoła jest święta, tworzona przez Ducha miłości, pozbawia ich

⁴⁰ Por. G a y b b a, *The Spirit of Love*, s. 176.

⁴¹ D a l b e s i o, *Duch Święty. W Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, s. 118.

⁴² Por. G.T. M o n t a g u e, *Holy Spirit. Growth of a Biblical Tradition*, Peabody 1994, s. 131-132 i 319.

pychy. Ludzie sami z siebie są grzesznikami, a świętymi są dzięki uległości wobec Ducha świętości.

Jedność z Ducha Świętego oznacza ponadto dwie rzeczy: jedność w miłości oraz wolność z miłości. Z tego względu niemożliwy jest pełny kształt jedności w Kościele bez miłości uświęconej przez Parakleta. Stosowanie jedynie zasad prawnych i menadżerskich do budowania jedności, wcześniej czy później spowoduje oderwanie uwagi od Ducha Świętego i niewrażliwość na Jego „styl” miłości. Chrystus przestrzega, iż miłość chrześcijan musi się różnić od miłości pogan. Jej cechą jest to, że jest miłosierna i odwzorowuje miłość Boga (Mt 5,43-48). Jedność Kościoła jest święta, gdyż jest jednością z Bogiem, tworzoną przez miłość Bożą. Tym samym nie jest ograniczona do ram widzialnego Kościoła, ale obecna gdziekolwiek działa Duch, jednocząc ludzi ze sobą i z Bogiem⁴³.

O świętości Kościoła rozważa się przy okazji określania granic Królestwa Bożego. Kluczem rozumienia jedności i odrębności Kościoła i Królestwa jest tajemnica Osoby Jezusa Chrystusa, Słowa Wcielonego oraz ciągłości pomiędzy Jezusem ziemskim a Panem wywyższonym, pomiędzy stworzeniem, wcieleniem i odkupieniem. Uświęcenia i przebóstwienia świata nie można rozumieć na sposób instytucjonalny, lecz osobowy, gdyż panowanie Boga jest stałym procesem zależnym od daru łaski, ale i od posłuszeństwa woli człowieka. „Łaska podnosi nas na wyższy poziom i daje nam podobieństwo do Boga; uzdalnia nas do przyjęcia szczęścia nieskończonego, Bożej szczęśliwości, dla której Bóg nas stworzył, i do której nie przestajemy dążyć [...]”⁴⁴. Królestwo Chrystusa należy do porządku obiektywnego (daru odkupienia), ale i do porządku subiektywnego (przemiany człowieka przez łaskę przyjętą), stąd rozdzielanie obu porządków jednej historii zbawienia prowadzi do przeciwstawiania sobie pełni Królestwa i niedoskonałości „Kościoła w drodze”. Zbawienie jest nieustannym procesem rozgrywającym się w wymiarze obłubieńczej jedności duchowej, która tylko w pewnych zewnętrznych przejawach nam się objawia i daje poznać. Właśnie i ten „proces” jest zarezerwowany działaniu Ducha Świętego, który opanowuje życie osób poprzez uświęcenie ich i zjednoczenie ich woli z wolą Ojca⁴⁵.

Warto w tym miejscu powołać się na koncepcję teologa włoskiego, Bruno Forte, który uważa, że Kościół może być widziany jako „sakrament” Króles-

⁴³ Por. G a y b b a, *The Spirit of Love*, s. 178.

⁴⁴ Ch. S c h ö n b o r n, *Przebóstwienie, życie, śmierć*, tł. W. Szymona, Poznań 2001, s. 54.

⁴⁵ Por. S u e n e n s, *Hoffen im Geist*, s. 81-89.

twą, w tym znaczeniu, że jest on znakiem żywym i widzialnym Królestwa zainauguowanego przez Chrystusa. W tym również sensie Królestwo transcenduje Kościół, tak jak „rzeczywistość ostateczna” przedstawiona przez sakrament transcenduje znak. Dopiero w świetle *trynitarnym*, twierdzi Forte, zostaje pogłębiona eklezjologia chrystocentryczna, zwłaszcza co do łaski, której „granice” nie mogą być zawężone przez ludzkie poznanie. Istnieje bowiem działanie Ducha Świętego oraz obecność wartości ewangelicznych poza granicami widzialnymi Kościoła; te wartości można uznać za momenty zainauguowanego Królestwa, które ma nadejść w pełni⁴⁶.

„Do dziś mówimy w Credo o «świętym obcowaniu» – co oznacza zarówno współdziałanie w jedności ze świętymi, jak i w rzeczach świętych, takich jak sakramenty i wartość modlitwy, cierpienia – świętego życia wszystkich. Jednakże tą rzeczą, którą wszyscy dzielimy i która nas uświęca, jest Miłość Boża – Duch. W końcu trzeba przypomnieć, że Miłością działającą tu jest miłość Jezusa, jedność Jezusa z Ojcem. Jezus jest «świętym Bożym» (Łk 4,34). Nasza świętość jest współdziałaniem w Jego świętości, czyli innymi słowy nasza jedność z Bogiem jest współdziałaniem w Jego jedności z Ojcem”⁴⁷.

c) *Katolickość*

Pochodzenie Kościoła od Ducha Świętego sprawia, że ta jedność ma jeszcze jedną cechę: katolickość, czyli powszechność. Duch Święty nie tworzy dzieł ograniczonych sentymentami, przynależnością kulturową, narodową czy rasową. W tym sensie jedność oznacza również nieograniczoną przynależność, dostępną dla wszystkich ludzi, stąd katolicką. Z drugiej strony Boża miłość, nieoparta na ludzkich założeniach, nie zagraża tożsamości indywidualnej czy narodowej, lecz przez Kościół poszerza granice określone przez patriotyzm, miłość rodzinną czy klasową. Powszechna wola zbawienia jest właśnie wyrazem miłości, którą ma Bóg do swego stworzenia. Z tego powodu Duch Święty, przekształcając miłość ludzką w miłość Bożą, przebóstwia ją, poszerza i udoskonala⁴⁸.

⁴⁶ *La Chiesa della Trinità*, s. 117; O transcendencji Królestwa w stosunku do Kościoła jest mowa w Encyklice *Redemptoris missio* z 7 grudnia 1990 r., zwłaszcza nr 20.

⁴⁷ G a y b b a, *The Spirit of Love*, s. 178-179.

⁴⁸ Por. W. W o ł y n i e c, *Duch Święty i Kościół w pełni Objawienia*, Wrocław 2008, s. 131.

Misja Kościoła współcześnie jest również rozumiana w sensie odzwierciedlenia miłości Trójcy Świętej, która jest powszechna i zbawienna. Dlatego Ewangelia, głoszona w posłuszeństwie Bogu, nie stanowi ograniczenia wolności ani pomniejszenia dobra, które jest w kulturach i religiach, gdyż chrześcijaństwo ma nieść światu Boga, nie zaś ludzką filozofię humanistyczną. Duch Święty zagraża jedynie tej jedności, która powstała na bazie separatyzmu i elitaryzmu, na miłości „do wybranych”⁴⁹.

Katolickość jedności Ducha jest nade wszystko odbiciem uniwersalizmu Chrystusa w dwojakim sensie: Jezus, który przyszedł do wszystkich, po zmartwychwstaniu stał się w Duchu Świętym dostępny dla wszystkich, przynosząc im miłość Bożą. W tym też sensie Chrystus nie przyszedł zakładać nowej religii ograniczającej się do określonej grupy ludzi, ale On sam we własnej Osobie, jako Bóg-człowiek, stał się jedynym pośrednikiem Nowego Przymierza. Wybór Dwunastu z Izraela nie był też znakiem ekskluzywizmu, lecz symbolem kontynuacji dziejów przymierza Boga z Nowym Ludem. Zjednoczenie się Jezusa w Duchu, po zmartwychwstaniu, ze wszystkimi miejscami i ludźmi, stało się źródłem błogosławieństwa dla całego świata⁵⁰.

Na kartach Nowego Testamentu znamienne jest to, iż o katolickości Kościoła pouczył Apostołów sam Duch Święty. Apostołowie nie mieli wystarczającej jasności, ale i odwagi, by w sposób wolny przyjmować do grona uczniów Chrystusa ludzi z pogaństwa, nie domagając się od nich przyjmowania zwyczajów żydowskich, Prawa Mojżeszowego czy żydowskiego ekskluzywizmu. Piotr, pouczony przez Ducha Świętego w widzeniu, przekazał następnie innym Jego wolę, iż „Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie” (Dz 10,34-35). Lekcja, którą Piotr przyjął w widzeniu, została zaraz potwierdzona jego pogańskim słuchaczom dzięki zstąpieniu Ducha (Dz 10,44). W wydarzeniu tym, zwanym Pięćdziesiątnicą pogan, Kościół poznał jasno, że Duch był dany wszystkim ludziom. Na tak zwanym Soborze Jerozolimskim (Dz 15,2-29) zdecydowano, iż poganie nie muszą przyjmować obrzezania i przestrzegać Prawa Mojżeszowego, natomiast chrześcijanie pochodzący z pogaństwa mieli powstrzymać się od praktyk obrażających uczucia Żydów (Dz 15,19-21)⁵¹.

⁴⁹ Por. F o r t e, *La Chiesa della Trinità*, s. 205.

⁵⁰ Por. A. P r z y b y l s k i, *Jedność Kościoła w Duchu Świętym*, w: *Napelnieni Duchem Świętym*, s. 54.

⁵¹ Por. G a y b a, *The Spirit of Love*, s. 180; Por. M o n t a g u e, *Holy Spirit. Growth of a Biblical Tradition*, s. 289-302.

Katolickość Kościoła oznacza ponadto jego dostępność dla wszystkich, tak jak – zgodnie z wolą Chrystusa – wszyscy mają w Nim dostęp do Boga. Jedność, którą Chrystus stworzył między Bogiem a ludzkością, obalając mur grzechu, stała się powszechna dzięki Duchowi Miłości. Z tego powodu św. Paweł występował zdecydowanie przeciwko „żydującym” chrześcijanom, którzy nie opierali jedności na łasce Chrystusa, lecz na zachowywaniu Prawa. Katolicki charakter jedności zakłada nie tylko otwartość na różnorodność, ale i uznaje za pozytywne górowanie całości nad fragmentem⁵².

*

W pytaniu o istotę Kościoła zasadniczo powinno się sięgać do genezy, a więc do odwiecznej woli Trójcy Świętej. W Nowym Testamencie nie mamy definicji Kościoła, lecz liczne obrazy, które z jednej strony mówią o Kościele jako nowym ludzie Bożym na podobieństwo Izraela, z drugiej pokazują nam go jako mistyczne ciało Chrystusa, z którego wszyscy czerpią siłę do wspólnego życia od jednej Głowy i jednego Ducha. Te i inne obrazy posiadają szczególną wartość teologiczną, dlatego, że Kościół będzie świadkiem i sakramentem zbawienia w świecie. Zbawienie nie jest tu czymś abstrakcyjnym, ale zostanie poświadczane przez nowe, przeobróżone życie ludzi, którzy pragną żyć „według Ducha” i którzy rzeczywiście rozpoznają tę odmianę w swoim życiu. Przez Ducha Świętego charakter charyzmatyczny jest odciskany w życiu całego Kościoła i poszczególnych wiernych. Pytanie o genezę należy do podstawowych kwestii eklezjologicznych, bowiem Pięćdziesiątnica, jako początek Kościoła, nasuwa drugie pytanie o rolę Ducha Świętego w życiu Kościoła każdej epoki, skoro to właśnie On dał początek nowemu ludowi eschatologicznemu. Od Ducha Świętego pochodzi *koinonia* (2 Kor 13,13), którą tłumaczy Biblia Tysiąclecia jako „dar jedności w Duchu Świętym”. Kościół i Jego jedność winna być zatem rozumiana jako dar i dzieło Ducha Świętego, co staraliśmy się przedstawić jako podstawę jedności elementu charyzmatycznego i instytucjonalnego w Kościele.

Pomimo tego, iż Chrystus gromadził wokół siebie Dwunastu w czasie swojej misji, to jednak dopiero wspólne doświadczenie wylania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy stanowiło początek prawdziwej jedności i miłości, która została im udzielona z Nieba. Od tego momentu dostrzegli oni w sobie

⁵² Por. B. I n l e n d e r, *Życie w Duchu Świętym*, w: *Napełnieni Duchem Świętym*, s. 178; W o ł y n i e c, *Duch Święty i Kościół w pełni Objawienia*, s. 129.

wspólnotę (*kōinonia*) zjednoczoną z Ojcem i Synem w Duchu, którego obecność była znakiem, że dni ostateczne, dni zbawienia już nadeszły.

Dopiero wtedy uczniowie zostali posłani przez Ducha Świętego do pełnienia misji zbawienia. Fundamentalne cechy Kościoła, takie jak jedność, katolickość, świętość i miłość, są znakiem obecności i działania Ducha Świętego, obietnicy Ojca zesłanej po zmartwychwstaniu Chrystusa na Kościół. To Paraklet, a nie wysiłki ludzkie, jednoczy charyzmaty z urzędami, osoby i wspólnoty, a dzieła i osoby ludzkie są przez Niego uświęcane. Jedność w różnorodności jest szczególnym znakiem obecności Ducha Świętego w Kościele i świecie.

BIBLIOGRAFIA

- B a r t n i k C z., Kościół, Lublin 2009.
- B r o w n R.E., Azione e promessa dello Spirito a Pentecoste, Brescia 1995.
- C o n g a r Y., Wierzę w Ducha Świętego, t. 2, tł. L. Rutowska, Warszawa 1995.
- C z a j a A., Jedna Osoba w wielu osobach. Pneumatologiczna eklezjologia Heriberta Mühlena, Opole 1997.
- D a l b e s i o A., Duch Święty. W Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim, Kraków 2001.
- D ą b r o w s k i J., Charyzmat a urząd, w: K. G u z o w s k i, G. B a r t h, Duch Święty w naszej codzienności, Lublin 2010.
- F o r t e B., La Chiesa della Trinità. Saggio sul mistero della Chiesa, comunione e missione, Brescia 1995.
- G a y b b a B., The Spirit of Love. Theology of the Holy Spirit, London 1987.
- G r a n a t W., Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej, t. 2, Lublin 1974.
- G r a n a t W., Fenomen człowieka, Lublin 2007².
- I n l e n d e r B., Życie w Duchu Świętym, w: Napełnieni Duchem Świętym, Poznań 1982.
- J a s k ó ł a P., Panem jest Duch, Opole 2000.
- K r u k o w s k i K., Miejsca poznawania Ducha Świętego w Kościele, w: K. G u z o w s k i, G. B a r t h, Duch Święty w naszej codzienności, Lublin 2010.
- K u d a s i e w i c z J., *Koinōnia* w Nowym Testamencie, w: *Communio* w chrześcijańskiej refleksji o Kościele, red. A. Czaja, M. Marczewski, Lublin 2004.
- L a u r e n t i n R., Nieznany Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego Osoby, tł. M. Tarnowska, wstęp J. Salij, Kraków 1998.
- M ü h l e n H., Una Mystica Persona. La Chiesa come il mistero dello Spirito Santo in Cristo e nei cristiani: una persona in molte persone, Roma 1968.
- M o n t a g u e G.T., Holy Spirit. Growth of a Biblical Tradition, Peabody 1994.

- M o y s a S., Charyzmaty Ducha Świętego i ich rozróżnianie, w: Napełnieni Duchem Świętym, Poznań 1982.
- N a d o l s k i B., Kairologiczne działanie Ducha Świętego, Kolecja „Communio” 12(1998).
- R a f i ń s k i G., Pawłowe pojęcie charyzmatów, Kolecja „Communio” 12(1998).
- S u l l i v a n F.A., Charyzmaty i Odnowa Charyzmatyczna. Studium biblijne i teologiczne, tł. T.M. Micewicz, Warszawa 1992.
- S c h ö n b o r n Ch., Przebóstwienie, życie, śmierć, tł. W. Szymona, Poznań 2001.
- S u e n e n s J.L., Hoffen im Geist. Ein neues Pfingsten der Kirche, Salzburg 1974.
- W a r c h o ł P., Dotknięcia Ducha Świętego. Pneumatologia w doświadczeniu chrześcijańskim, Niepokalanów 2010.
- W o ł y n i e c W., Duch Święty i Kościół w pełni Objawienia, Wrocław 2008.

KOŚCIÓŁ Z DUCHA ŚWIĘTEGO
PNEUMATOLOGICZNE PODSTAWY JEDNOŚCI W RÓŻNORODNOŚCI

S t r e s z c z e n i e

Autor artykułu przedstawił jeden z głównych tematów eklezjologii pneumatologicznej: pneumatologiczne podstawy jedności Kościoła w różnorodności. Duch Święty jest tu ukazany nie tylko jako twórca jedności, ale także jako podmiot komunii Kościoła. To „odgórne” spojrzenie na genezę Kościoła i jego strukturę pozwala odrzucić wszelkie nieuzasadnione przeciwstawianie elementu charyzmatycznego instytucjonalnemu. Jedność w Kościele, której źródłem jest Duch Święty, jest dla grzesznych członków Kościoła nie tylko faktem, ale i zadaniem. Autor artykułu zwraca uwagę na niebezpieczeństwo pomieszczenia wniosków natury socjologicznej i teologicznej.

Słowa kluczowe: Duch Święty, Kościół, charyzmaty, urzędy, jedność, świętość, komunია, instytucja.